

Jest źle, będzie gorzej?

Data publikacji: 27.06.2013 19:00

To już taka polska tradycja. Żeby było lepiej, wpierw musi być gorzej. Z powodzeniem stosuje się to na cieszyńskich drogach. Ilość rozkopanych ulic w Cieszynie się mnoży. Nic dziwnego, od dłuższego czasu, w mieście trwa przebudowa kanalizacji. Jednak mieszkańcy pytają, dlaczego odcinki, na których od dawna nie widać robotników nie mają nowej nawierzchni. Co gorsza, nikt nie dba nawet o to, by powiększające się dziury czymkolwiek zasypywać i utwardzać.

O dziurawych jezdniach w Cieszynie pisaliśmy kilkakrotnie. W listopadzie ubiegłego roku, w wywiadzie dla OX.pl zastępca burmistrza Cieszyna Adam Swakoń przyznał, że przejezdność dróg, na odcinkach gdzie był przeprowadzany remont kanalizacji - *nie jest komfortowa*. Zobacz: [Dziury zostaną do wiosny?](#)

Końcem stycznia bieżącego roku informowaliśmy o rozpoczynających się pracach przy samym rynku. Ruszył remont kanalizacji na ul. Matejki, później w ul. Szersznika. Utrudnienia w ruchu i prace miały trwać kilka tygodni. Minęło kilka miesięcy, prace nie zostały ukończone. Zobacz: [Zmiany na rynku](#).

Każda duża inwestycja sprawia utrudnienia dla mieszkańców. Jednak wydaje się, że w Cieszynie, tych utrudnień nikt nie chce minimalizować.

O przebudowie kanalizacji w Cieszynie, z zastępcą burmistrza Cieszyna Janem Matuszkiem, rozmawia Jan Bacza

Ulica Matejki po kilku tygodniach prac miała być przejezdna. Jest, ale miał też być na niej nowy asfalt. Nie ma. Na ulicy Michejdy od miesięcy niewiele się dzieje.

Prace w ulicy Michejdy nie są ukończone. Zakończone one będą z chwilą podłączenia wszystkich budynków do tej kanalizacji. Na razie ułożona jest rura główna, ciąg kanalizacyjny przygotowany do tego, aby przełączyć wszystkie budynki wzdłuż tej ulicy do nowej kanalizacji. Przełączenia będzie można dokonać z chwilą, kiedy uporządkujemy gospodarkę ściekową w ulicy Zamkowej. To największa nasza bolączka w chwili obecnej. Tam głęboko usadowione kanały, w znacznym stopniu były zagruzowane. W tej chwili są już wyczyszczone. Ale musimy ocenić, na ile je trzeba zabezpieczyć przed potencjalnymi zawaleniami w przyszłości. Musimy wybrać metodę ich umacniania. Dopiero wówczas będzie można puścić ścieki kanałami w ulicy Zamkowej. W związku z czym 'na gotowo' ulica Michejdy będzie zrobiona prawdopodobnie końcem roku. Na dzień dzisiejszy ulica miała być wyrównana warstwą wiążąca masy, tak, żeby można było swobodnie przejeżdżać.

Dziury jednak dalej są i chyba będą, ponieważ na tym odcinku znowu rozpoczną się wykopy.

Zmieniła się decyzja Zakładów Gazowniczych w Zabrze, które jednak znalazły środki finansowe, aby wymienić nitkę gazową w tej ulicy. Pamiętamy, kiedy w zimie mieliśmy problemy z rozszczelnieniami rur gazowych. Z jednej strony ta decyzja gazowni nas cieszy z drugiej martwi. Martwi, dlatego, że w części ich trasa przebiega po trasie wykopu kanalizacyjnego. Trzeba by znowu nawierzchnię zrywać aby wymienić instalację gazową. Podjęliśmy decyzję, że na ul. Michejdy nie będzie warstwy wiążącej, do czasu zakończenia prac przez gazownię. Zakład niebawem rozstrzygnąć ma przetarg na wykonanie tych prac. W przyszłym miesiącu mają one ruszyć.

Czyli w lipcu znowu pojawią się ekipy na ulicy Michejdy i wykopy.

I niestety, nie będzie to koniec prac w tej ulicy. Ekipy będą pojawiać się systematycznie. Kiedy prace zakończą gazownicy, my uporamy się z Zamkową, wówczas będziemy kopać ulicę Michejdy w poprzek, przyłączając

poszczególne budynki. Dopiero wówczas wykonamy warstwę ścieralną nawierzchni. Wierzę, że jest to trudne i ciężkie do przyjęcia przez mieszkańców, bo jest to bardzo uciążliwe. Gdyby nie decyzja gazowników, nie wstrzymywalibyśmy prac związanych z asfaltowaniem.

Panie burmistrzu, oczywiście, przy okazji tak dużych prac kanalizacyjnych, trzeba również myśleć o innych mediach i infrastrukturze, która biegnie pod jezdnią. Ale inną kwestią jest to, co się dzieje na odcinkach, które zostały już zasypane. Samochody jeżdżą tam niszcząc zawieszanie. Czyba można zmobilizować firmę, która za to odpowiada, aby ruch odbywał się po utwardzonym gruncie a nie po dziurach lub lewą stroną jezdni.

Zgodzę się z panem i temu miało służyć o czym wcześniej mówiłem. Warstwa wiążąca na całości ulicy miała poprawić sytuację. W tej chwili cokolwiek byśmy z tym nie zrobili, jeżeli to nie będzie związany materiał, czy chociażby skropiona masa, to nie daje to efektu. Każde zasypywanie, to przy kolejnym przejeździe ciężkiego samochodu, czy gwałtownym ruszaniu to wyrzucanie kamieni z wykopu. Zdajemy sobie sprawę na ile jest to uciążliwe dla mieszkańców. Zaczęliśmy od 3 Maja, gdzie warstwa wiążąca się pojawia systematycznie jak postępują prace. Tam się to sprawdza. Na Michejdy mija się to z celem, bo za miesiąc gazownicy przekopią to jeszcze raz.

Wspomniał pan, że spółka gazownicza niedawno poinformowała was o chęci zmodernizowania swojej infrastruktury. Czy takich sytuacji będzie w Cieszynie więcej, że inne podmioty będą wchodzić na teren, na którym gmina ukończyła już swoją inwestycję?

Przed rozpoczęciem remontu kanalizacji prosiliśmy wszystkich aby wymienili swoją infrastrukturę tam, gdzie tylko to będzie możliwe. Z naszego oddziału gazowniczego otrzymaliśmy informację, że spółka niestety nie będzie dysponowała środkami na ten rok w zakresie inwestycji. W momencie, kiedy przystępowaliśmy do prac na ul. Matejki, okazało się, że jednak środki znaleźli. Później okazało się, że również i w Michejdy będą chcieli przeprowadzać remont. Problem jest w tym, że decyzje podejmowane w ciągu roku budżetowego. Plany są zatwierdzone już pół roku temu, i nagle okazuje się, że jednak pojawiają się wolne środki. My się z tego cieszymy, bo wiemy jak dużym zagrożeniem jest ułatwiający się do kanalizacji gaz. A z takimi przypadkami mamy miejsce.

Ale są inne odcinki, jak chociażby dojazd do rynku.

Kwestia dojazdu do rynku jest związana z innymi kłopotami. Też i sieć gazowa była wymieniana, i wodociągi wymieniali swoje rury. Na chwilę obecną do zrealizowania mamy jedną studnię przy poczcie. Mamy problemy techniczne z realizacją tego zadania. Jest to głęboki wykop na nieustabilizowanym gruncie. Okazuje się, że budynek poczty jest posadowiony na gruncie sypkim. Grozi to, delikatnie mówiąc, problemami technicznymi. Stąd przeciągając się sprawa w tym terenie. Myślę jednak, że w przyszłym tygodniu pojawi się już tam warstwa ścieralna nawierzchni.

W internecie krążą od dłuższego czasu zdjęcia mostu Wolności charakterystycznym z podpisem, nietrudno odgadnąć, w którym miejscu rozpoczyna się Polska a ściślej mówiąc, gdzie jest Cieszyn a gdzie Czeski Cieszyn. Ulica 3 Maja i skrzyżowanie z aleją Łyska. To wywołuje już uśmiech politywania.

W tym rejonie musi powstać jeszcze jedna studnia. Problemem jest jednak to, że musimy przejść przez zakład Celmy. Kanalizacja nie może przejść we fragmencie ulicą 3 Maja ze względu na to, że istnieje kanał technologiczny na terenie zakładu, który biegnie pod ulicą. Musimy wejść w system kanalizacji wewnątrz zakładowej. To powoduje wybudowanie w ulicy jeszcze jednej studni.

Tak gruntowna przebudowa kanalizacji powinna cieszyć, jednak pojawiają się pytania, skoro w tak wielu miejscach jest tyle problemów, to może dokumentacja zadania i terenu nie została dobrze przygotowana?

Trudno mi oceniać, czy dokumentacja zadania była źle przygotowana. Z całą pewnością jednak mamy niezgodność podkładów mapowych z sytuacją w gruncie. To jest ewidentne, kiedy czyniąc odkrywkę w miejsce jednego kabla elektrycznego mamy ich dziesięć. To zaszłości z lat poprzednich i błędy geodezyjnego pomiaru powykonawczego. Czy też wykonywanie tego pomiaru po fakcie, po zasypaniu danej instalacji. Mamy niezainwentaryzowane obiekty, tak jak w Alei Łyska, gdzie był kanał ciepłowniczy, którego nie było na żadnej mapie. Betonowy kanał trzeba było

wyburzyć, by móc wejść. Żeby to zrobić, trzeba sprawdzić czy sieć jest czynna, kto jest jej właścicielem. To są kłopoty, na które się w zurbanizowanym terenie niestety napotyka. A pamiętajmy, że pracujemy w starej substancji.

Wracając do ulicy Michejdy, skoro znowu będzie rozkopana przez gazowników, a później w poprzek podłączają przyłącza do domów, czy planuje się zamknięcie tego odcinka?

Będziemy się starać to robić pod ruchem, ale na jakiś czas będzie konieczne zamknięcie ulicy.

Kiedy zostanie w Cieszynie zamknięty temat kanalizacji?

Do czerwca przyszłego roku mają prawo być realizowane roboty budowlane. Później mamy cztery miesiące na zgłaszanie wad. Ostateczne zakończenie z wszystkimi usterkami to październik 2014.

Dziękuję za rozmowę.